NUM XVII.



w SOBOTĘ DNIA 6. MAIA ROKU 1786.

Z Wilna dnia 6 Maia.

Przeſwietna Kapituła *Wileńſka* obchodząc rocznicę poświęcenia na Biſkupſtwo Xżęcia Jmci *Maſſalſkiego* 25. Rok chwalebnego Paſterſtwa dnia 2 Maia poczynaiącego, z licznym tuteyſzym Duchowieńſtwem przybyła do Kościoła Akademickiego na Wotywę. którą J. X. *To-czyłowſki* Biſkup *Bellineńſki* Suffragan i Prałat Kantor *Wileńſki* ſolennie doprawił, á potey ſkączoney ſpiewał: *Te DEUM Laudamuſ* przy wyborney Katedralney Kapelij, y przy odgłoſie ſtokrotnego z armat wyſtrzelenia na górze Zamkowey. Po Nabożeńſtwie, taż Kapituła z Swieckim i Zakonnym

Duchowieństwem prosto z Kościoła udała się do Pałacu Xżęcia Jmci Pasterza na złożenie mu Powińszowania miłey tey rocznicy, i upzeymego życzenia słodkich Jego rządów w naypóźnieysze lata. Tegoż dnia J. X. *Toczyłowski* Suffragan *Wileński* dla licznego Państwa w tey Stolicy przytomnego: dawał Bal z tańcami w póżną noc trwającemi, i wspaniałą Kolacyą, podczas którey przy spełnianiu zdrowia Xiążęcia Pasterza, stokrotnie znowu z armat wystrzelono.

Z Stambału dnia 7. Marca. Dnia 23. zeszłego miesiąca, przybył tu z *Morei* tameczny Basza, nominowany na Urząd *W. Wezyra*, który z wielkiemi ceremoniami był przyięty y ogłoszony *W. Wezyrem.* Nikt z tey okazyi nie ukazał naymnieyszego nieukontentowania, chociaż wielu wprzod mocno mruczało na iego wybor. Zagraniczni Ministrowie, przez swych tłumaczow, złożyli mu swe powinszowania. On zaś z wielką paradą prezentował się pospolstwu y między nie rozrzucał wiele *Cekinow* Ma on lat około 50. y iest barzo maiętny. Rachuią iego substancyą na 2. Milliony *Piastrow*, zebraną na służbie swego dawnego Pana, to iest *Kapitana Baszy;* który ieszcze go dzieckiem kupił za niewolnika, edukował go należycie, pokładał na nim ufność, do rozmaitych używał interessow, y przed kilką dopiero miesiącami uczynił go Gubernatorem w *Morei*, a teraz *W. Wezyrem.*

Z Carogrodu dnia 13. Marca Nowy ów w *Azyi* awanturnik *Scheich Mansour*, nietylko wdział na siebie postać nowego Proroka ale też Reformatora, y nowego w Religii *Muzułmańskiey* Prawodawcy, że zaś przepisuie niektóre rzeczy, które są człowiekowi lube, codzień więcey zgromadza się do niego partyzantow Reforma iego, między innemi rzeczami, to zawiera: *1mo.* Powinni są *Turcy* modlić się pięć razy na dzień; on tę modlitwę redukuie do trzech tylko razy. *2do.* W tych modlitwach, do samego, tylko Boga trzeba się udawać, żadney wzmianki nieczyniąc o *Mahomecie. 3tio.* Podczas *Ramazanu*, czyli postu, pozwala pić, y tytuń ciągnąć. *4to.* Wszystkie niewiasty uwalnia od postu. *5to.* Uwalnia także od postu tych męszczyzn, którzy niemaią lat 20. lub którzy iuż

maią nad lat *60.* *6to.* Pozwala wszystkim y każdego czasu pić wino. Dodaie wszakże, że kto się upiie, ma mieć każdą razą wyliczonych sto kiiow w pięty. Wódka też, y inne podobne likwory, są zakazane. *7mo.* Pielgrzymowania do *Meki*, są zniesione. *8vo.* Karawany do teyże *Meki* iść mogą; ale tylko dla handlu, nie zaś dla nabożeństwa *9no* Zwykle *Turkom* obrzezanie zachowuie; nie iak rzecz koniecznie potrzebną do Religii, lecz iako dawny przodkow zwyczay &c.

Z Peterzburga dnia 24. Marca Zda się rzecz udecydowana. że podróż Jmperatorowey Jeymci do *Chersonu*, *nastąpi* aż w miesiącu Styczniu roku przyszłego. Od niejakiego czasu coraz barziey tu mówią że ieden Wielki Monarcha, dąży iuż do końca swoiego życia; o którego śmierci, co moment tu smutney nowiny obawiaią się.

Woysko *Rossyiskie*, z strony *Kubanu* y *Kaukazu*, znacznie iest wzmocnione. Rzecz iest iasna, że tu zamyślaią na przyszłe lato, podbić tę część *Tartaryi;* a to dla wykorzenienia owych, chociąż małych, ale ustawicznych z tych stron, zamieszkow; tudzież dla ubespieczenia kommunikacyi między *Krymem*, *Moskwą* y *Immerettem*.

Z Peterzburga d. 27. Mar: Po długich niepewnościach względem podróży do *Chersonu*, Jmperatorowa Jeymć ogłosiła przeszłey Niedzieli, że tę podróż odprawi w miesiącu styczniu R. 1787. y dała rozkaz, ażeby potrzebne dla niey w tey mierze uczynione były przygotowania. Monarchini poiedzie lądem do *Kiiowa*, y ztamtąd wodą będzie kontynuowała resztę podróży do *Chersonu*. Ponieważ liczą 5,700. *wiorst*, albo 800. mil *Niemieckich*. wnosić zatym można, że ta tak znaczna podróż, kilka miesięcy trwać będzie. Dwor Monarchini będzie barzo liczny; niewiadomy ieszcze regestr tych osob, które go składać maią. Architekci nadworni iuż są w drodze, dla zakładania Pałacow romaitych, iako też domow umyślnie budować się maiących po drodze, na przyięcie tak świetney Kompanii. Lubo wszelkie są pozory, że ta wielka podróż, zprowadzi ziechanie się Cesarza Jmci, o co iuż od dawnego czasu rzecz idzie, z tym wszystkim nic niemożna donieść w tey mierze z

pewnością. Mówiąc w powſzechności, pomimo tych przygotowań, które ſą przykazane, y nawet poczynione, można przeczuwać, że exekucya tego zamyſłu, zależy od tylu zdarzeń mogących ſię przytrafić, y przypadkow niespodzianych, iż o niczym w tey mierze niemożna zapewnić.

Z Londynu dnia 31. Marca. Obaczemy, co za ſkutek wezmą owe nowiny, które mamy z *Indyi*. Wezyr *Nabob* wypłacił Kompanii wſzyſtkie zaległe ſummy. Prowincye *Bengal*, *Benares*, y *Oude*, w zupełney ſą ſpokoyności Woyna między *Tippo Saib* y *Maratami*, iuż ſię rozpoczęła przez okazane znaki nieprzyiacielſtwa.

W *Bombay* uſtanowiona ieſt handlowna kompania, która będzie wyſyłała ſwe okręty do *Kamſzatki*, iako też dwa iey okręty ieſzcze w mieſiącu Liſtopadzie iuż tam wyſzły

Loialiści w *Kanadzie* maią nadzieię być w dobrym ſtanie. Generał *Waſhington* udał ſię do *Wirginii* na odpoczynek, y iedynie zatrudnia ſię złączeniem przez kanał dwóch wielkich rzek *Ohio* y *Potowmack*, dla dobra handlu.

Od granic Tureckich dnia 3. Marca. Słychać, że woyſko *Roſſyiſkie* w *Kubanie* y w okolicach *Kaukazu*, znacznie ma być powiękſzone; tak dalece, iż naſtępuiącego lata tameczni zbuntowani *Tatarowie*, zupełnie do poſłuſzeńſtwa przyprowadzeni być będą mogli, y kray zoſtanie zabeſpieczony przez mocny kordon od wſzelkich ich napaści.

Z Paryża dnia 3. Kwietnia. Obwiniano Xiążęcia Kardynała *de Rohan*, że on niedobrze postępował w Adminiſtracyi należących dochodow do Szpitala *Quinze-Vingt*. Król Jmć całą tę rzecz examinował, y wydał dekret, że Adminiſtracya Xiążęcia Kardynała, nietylko była bez żadney nagany, ale też ſtała ſię godną wſzelkiey pochwały y zalety.

Dnia 26. zeſzłego mieſiąca, Pan *Blanchard* w *Douay*, po trzy razy puſzczał ſię w balonie na powietrze, y za każdą razą wznióżſzy ſie w gorę, ſpadał poniewolnie na ziemię, co go od zmyſłow odwodziło Chciał on czwarty raz wznoſić ſię w gorę, ale Prezydent Parlamentu nie dopuścił. Nieſpokoyna pora, niedopuściła mu należycie napełnić balonu powietrzem.

NUM. XVII.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 6. MAIA ROKU 1786

Z Wiednia dnia 1. Kwietnia

Między Domem *Austryackim*, y Kantorem *Zürich*, maią teraz być zaspokoione spory graniczne, które iuż były od lat kilku.

W *Bośnii* 40,000. *Turkow* zkupiło się, którzy na Balzę *de Scutari* uderzyć myślą, ieśli on nie będzie chciał przyiąć ofiarowanego mu pardonu od nowego *W. Wezyra*.

Od Cesarza Jmci reformowani *Farmazoni*, robią teraz do swych Loż nową pieczęć, z tym napisem: *Sum, fui, ero nunquam detcta*. Na niey wyrażona iest osoba zakryta, którą Geniusz chce odkryć. Jest ona wyrażona mistycznie, stoiąca w Kościele okrytym iasnemi obłokami.

Starsza córka zmarłego Hrabiego *de Fries*, będzie teraz zaślubiona za pewnego młodego Xiążęcia Jey brat, który iest wszystkiego maiątku po zmarłym oycu sukcessorem, niedawno zapłacił 10,000 Złł: za ieden bilet na koncert, który dawała w *Wiedniu* Spiewaczka *Coltellini*.

Z Wiednia dnia 1. Kwietnia.

Nieustaią dotąd głosić, że Dwor *Neapolitański* ma ustąpić *Rossyi* pewny Port.

Z Pragi dnia 2. Kwietnia.

Mamy nowinę, że ow sławny *Polak* (raczey rodem *Węgrzyn*) *Beniowski*, ieszcze żyie, y szczęśliwie wyratowany został przy rozbiciu okrętu na brzegach *Afrykańskich*.

Z Wiednia dnia 3. Kwietnia

W tych dniach umarł tu JX. *Parhamer* sławny *Ex-Jezuita*

Naywyzszy Dyrektor w Pań ſtwie *Ceſarſkim* wſzyſtkich Domow ſierot, w 71. roku wieku ſwego. W roku 1758 ś. p. *Franciſzek I.* Ceſarz obrał go ſobie za ſwego Spowiednika. Iego to ieſt dzieło, ufundowanie wielkiego Szpitala dla ſierot w *Wiedniu*, w ktorym, (gdzie przedtym ledwie 50. ſierot bez żadney wygody mieściło ſię) za iego ſtaraniem potym 700. dzieci oboiey płci w rozpoſtrzenionym przez niego tym Domu, wſzelkich doznawało wygod. Kapitały tego Domu wynoſzą teraz do 600, 000. *Złotych* Sieroty w nim będące, miały ſwoy oſobliwſzy Uniform, które on w rozmaitych gatunkach nauk, tak ſłużących do robot, iako też do muzyki, y innych kunſztow, edukował. Różne mu wiele razy ofiarowano Duchowne Godności, a niedawno przed iego śmiercią, Ceſarz Jmć nominował go Biſkupem, czego on wymawiał ſię przyiąć Smierć iego, cale była nieſpodziana. Kilką godzinami przed śmiercią, odprawił Mſzą S. po ktorey zwołał do ſiebie wſzyſtkich ſwoich domowych, y pożegnawſzy ich, żyć przeſtał

Z Berlina dnia 4. Kwietnia.

General Maior *d' Egloſſtein*, przywołany ieſt do *Potſdamu*, ażeby (iak rozumieią) był Inſpektorem Rewii woyſka w *Pruſach Zachodnich*, ponieważ ſłabość zdrowia niepozwala tam Krolowi Jmci znaydować ſię. Generałowi *d' Anhalt* zlecono toż ſamo w *Pruſach Wſchodnich;* a Xiążęciu *Brunświckiemu* w *Magdeburgu*. Niewiadomo ieſzcze, kogo wyznaczą do Garnizonu *Berlińſkiego*. Mówią iednak, że ſam Monarcha naſz będzie ſię znaydował w obozie, y że kazał zrobić dla ſiebie oſobliwſzy do tego powoz; gdyż ſiedzenia na koniu, zdrowie mu niepozwala.

Z Paryża dnia 7. Kwietnia.

Dnia wczorayſzego Parlament był zgromadzony z okazyi Proceſſu Xiążęcia Kardynała, Czytano tam obwinienia Pana *de Vilette*, y natychmiaſt wypadł na niego Dekret *de priſe de Corps*. Pomieniony *de Vilette*, ieſzcze w drodze z *Genuy*, wyznał wſzyſtko Kommiſarzowi Policyi, ktory go wiozł, y przyznał ſię do podpiſu *Marie Antoinette*. Gdy poczęto mówić po *Paryżu* o owey bryllantowey ſztuce, Pani *de la Motte* dała mu 4,000 *liwrow*, aby precz wyiechał z kraiu.

szym staie się obiektem wszystkich ninieyszych w *Paryżu* rozmow y konwersacyi. Teraz za pewną rzecz twierdzą, że on pokazał swą metrykę, która oczewiście dewodzi, że iest synem zmarłego wielkiego Mistrza *Maltańskiego Pinto*, którego on miał z córki Baszy *Medyny*. Ta będąc w drodze do *Trapezuntu*, aby była zaślubiona tamecznemu Baszy, była przeięta, y do *Malty* zaprozadzona. Na żądanie usilne Baszy *Medyny*, postano mu dziecie, to iest młodego *Cagliostro*, pod tą iednak obwarowaną kondycyą, ażeby w wierze *Chrześciańskiey* był edukowany. Jak mówią, urodził się on w roku 1747 y *Emannuel Pinto*, naznaczył dla niego rocznych dochodów na banku *Weneckim*, dwakroć, albo trzykroć sto tysięcy *liwrow*. Za pewną także rzecz twierdzą, że nazaiutrz iak Hrabini *de Cagliostro* z *Bastylii* została uwolniona, tam Hrabia *de Cagliostro* upraszał o pozwolenie, aby mógł dla niey na Banku asygnować 100.000. *liwrow*, na co gdy otrzymał pozwolenie, pomieniona summa została od Bankierza wyliczona Hrabini *de Cagliostro*. Coraz to lepiey pokazuie się, że ce, osobliwego człowieka barzo mocno zdaie się przybliżać się do Romansu.

Z Hagi dnia 8. Kwietnia. Nasza Gazeta następuiące nowiny za nieomylne donosi. *1mo*, Ze to żadney nie podpada wątpliwości, iż Dwor *Francuski* znowu naszę Rzeczpospolitą assekurował, że nigdy niebędzie w tym oboiętnym, ażeby iaka zagraniczna Potencya miała się mieszać do iey wewnętrznych interesow. *2do* Ze, ponieważ Król Jmć *Pruski* zawsze wyraźnie deklarował się, iż nigdy nie zechce się mieszać do naszych wewnętrznych kraiowych interesow, żadney to nie podpada wątpliwości, ale owszem wszystkie w tey mierze przeciwne nowiny, za niemiłe Dworowi *Berlińskiemu*, a nawet y obrażaiące maią być poczytane.

Względem interesu komendy, ieszcze nienastąpiła zupełna deliberacya, pomimo tego że Miasto *Amsterdam* usilnie nalega, ażeby Xiążęciu *Stadhuderowi*, pod pewnemi kondycyami wrócona była nazad taż komenda *Hagieńskiego* Garnizonu.

Znowu Extra ordynaryiny przybiegł z *Hiszpanii* Kuryer, którego potym do *Londynu* wyfłano. Listy iego bez wątpienia ściągaią fię do maiącego fię zawrzeć Handlownego Traktatu. Za pewną rzecz twierdzą, że Parlament ma czynić powtórną reprezentacyą względem *Luizdorow*, pomimo tego, że pierwsze czynione remonstracye wcale były daremne y nie pożyteczne.

Doniesienia wychodzące w *Montpellier*, zawieraią wsobie nowinę, że gdy 24. łotrow napadło na Klasztor *Kapucyński Sion*, y przymuszało Zakonnikow do pokazania Kościelnego y Klasztornego Skarbu. Zakonnicy prowadząc ich niby do Skarbow, zaprowadzili do psiarni, gdzie klasztorne wielkie y żwawe psy były trzymane. Wypuszczone psy, rzuciły fię na łotrow, y dwunastu z tey bandy zagryzły, reszta zaś ucieczką fię salwowała. Z tym wszystkim, siedmiu łotrów w *Acsta* potym aresztowano.

Z Amsterdamu dnia 8. Kwiet: Drugi herszt owey złodzieyskiey bandy, co kradła w *Lugdunie*, nazywa fię *Picard*, y w Grenoble złapany został. Doniosł on, że ow *Antoine*. po wzięciu do więzienia dwóch z iego bandy, ieszcze 6. dni potym w *Lugdunie* bawił fię.

Z Hagi dnia 11. Kwietnia. Znowu odnawia fię pogłoska, że Stany *Holenderskie* pod czas następuiącego ich zgromadzenia chcą oddać Kommendę *Hagieńskiego* Garnizonu Xiążęciu *Stadthuderowi.*

Z Włoch dnia 31. Marca. Naznaczona w *Rzymie* Kommissya do wyśpieszenia nowey Xięgi Praw kryminalnych, z wielkim pośpiechem kończy swe dzieło. Podczas iednego z ostatnich zgromadzeń, pewny z Kardynałow podał był proiekt, ażeby przestępstwa Duchownych osób, poddano Urzędowi Swieckiemu. Ten proiekt, większością kresek był uchylony, a iak mówią naybarziey źle był przyięty od *Oyca S.* Piszą z *Neopolu*, że tam będzie wygotowany nowy okręt do podróży Królewskiey. Jedni mówią, że Król ma płynąć do *Sycylii*, a inni utrzymuią, że popłynie do *Francyi* y *Hiszpanii*, dla ułatwienia sporow z *Katolickim* Monarchą.